MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:



Nr.64. Warszawa, dnia 22.marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.64. Warszawa, dnia 22.marca 1927 r.

## 1. S P R A W Y   P O L S K I E.

### POLSKA, PANSTWA BAŁTYCKIE I Z.S.R.R.

LIETUVA z 16/3. omawiając mające nastąpić zawarcie traktatu pomiędzy Łotwą a Rosją, m.in. pisze, że rząd łotewski za wszelką cenę postanowił dopiąć wytkniętego celu. Przeszkodą poważną do ratyfikacji traktatu jest pozytywne ustosunkowanie się stronnictw prawicowych a nawet niektórych lewicowych Sejmu łotewskiego do ścisłej współpracy Łotwy z Estonją. Stronnictwa powyższe nie poświęcą przyjaźni Estonji na rzecz porozumienia z Rosją. Poważnym argumentem opozycji jest także i to, że w razie podpisania układu z Rosją, Łotwa będzie musiała opowiedzieć się za Rosją w jej konflikcie z Anglją. Ewentualne niebezpieczeństwo grozi Łotwie jedynie ze strony Rosji; przeto też absurdem było prosić o gwarancję przed zaborczością rosyjską, tej samej Rosji. Anglja może odwrócić niebezpieczeństwo rosyjskie, a przeto też polityka łotewska powinna najbardziej skłaniać się w stronę Anglji. Do powyższych argumentów należy dodać mnóstwo innych, które wyraźnie podkreślają stanowisko większości społeczeństwa łotewskiego, nie życzącego sobie bliższych stosunków z teraźniejszą Rosją. Inne pisma prawicowe litewskie są zdania, że minist.spr.zagran. Łotwy Celens napotka trudności, nie do przezwyciężenia.

LIETUVOS ZINIOS z 16/3. W art. "Bałtycka tragedja" omawia walkę pomiędzy Wschodem a Zachodem o wpływy na Bałtyku. Dziennik pisze, że polityka łotewskiego ministra spr.zagr.Celensa zadała cios niemały dyplomacji polskiej. Mające nastąpić podpisanie traktatu pomiędzy Łotwą a Z.S.R.R. przekreśli na zawsze plany polskie, co do hegemonji nad Bałtykiem.

Obawa Polski wzrasta jeszcze względu, że Estonja, związana ściślejszemi układami z Łotwą, będzie musiała pójść śladem tej ostatniej, czyli zawrzeć taki sam traktat z Z.S.R.R.

Z powyższych względów Anglja czyni nadzwyczajne usiłowania w kierunku pozyskania Estonji dla bloku przeciwsowieckiego. Temu też należy przypisać łatwość, z jaką Estonja uzyskała na dogodnych warunkach pożyczkę zagraniczną. "Anglja niespodzianie zadała cios idei zbliżenia państw bałtyckich. Estonja ustąpiła na nowe drogi, wyodrębniające ją od jej najbliższych sąsiadów. Boleśnie jest mówić o tem, niemniej jednak trzeba się z tem zgodzić, że polityka zagraniczna państw bałtyckich z powodu omawianej gry Anglji, stanie się źródłem przesileń rządowych w poszczególnych państwach bałtyckich".

SIEGODNIA z 20/3. donosi, że min.spr.zagr.Łotwy odbył konferencję z min.spr.zagr.Litwy Voldemarasem, który przybył na pogrzeb prezydenta Czakstego. O wynikach tej konferencji minister Celens udzieli wywiadu w poniedziałek.

RYTAS z 17/3. donosi, że polski minister oświaty udzielił delegacji litewskiej zadowalającej odpowiedzi w sprawie szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie.

Ibidem. Pod nagłówkiem "Polska naprawdę zamierza okupować Litwę" pisze o jakoby mających się odbywać zbrojeniach I. dywizji kawalerji i XI.pułku lotniczego, stojącego w Lidzie.

DER TAG z 20/3. W koresp.z Kowna p.t. "Chwiejna polityka zagraniczna Litwy" autor, nawiązując do sejmowego oświadczenia premjera Woldemarasa, że jeżeli istnieją rokowania z Polską, to według mniemania kół opozycyjnych będą miały to następstwo, że nastąpi pogorszenie stosunków z Rosją i Niemcami. Anglja w tej chwili - jak twierdzi opozycja - wywiera nacisk na Kowno, jak i na Warszawę, aby zmusić oba państwa do porozumienia. Albowiem Anglicy i Francuzi zapewne powrócą do projektu Hymans'a, oddającego wprawdzie Litwie Wilno, ale przyłączającego całą Litwę do Polski, na podstawie zamaskowanej unji realnej, ujętej w konwencję polityczno-wojskową.

Dalej pisze koresp., że opozycja poddała ostrej krytyce projekt premjera neutralizacji Litwy. "Lietuvos Zinios" pisał, że myśl neutralizacji jest sama w sobie piękna, lecz dziś, gdy przy wykonaniu tej myśli należałoby Kłajpedę odstąpić Niemcom, a Wilno Polakom, trzeba uważać projekt neutralizacji albo za polityczny romantyzm, albo za brak rozsądku."

Prasa rządowa tymczasem nie podnosi polemiki z opozycją, a rządowa "Lietuva" zaznacza, że stanowisko Litwy w sprawie Wilna jest oddawna znane i inicjatywa jej rozwiązania powinna wyjść ze strony Polski. Poczem przyjdzie kolej na sprawę neutralizacji, która przyczyniłaby się łącznie z neutralizacją państw bałtyckich do utrwalenia stosunków na wschodzie.

Koresp.stwierdza w końcu, że prasa rządowa nie wyklucza możliwości układów z Polską, i że polityka zagraniczna Litwy znajduje się na rozstajnej drodze.

IL SECOLO z 19/3. Koresp.berliński podaje za dziennikami niemieckimi znane zawiadomienie sowieckie o zamierzonem przez Polskę przesłaniu ultimatum rządowi litewskiemu. Kor.dodaje, iż według źródeł miejscowych Anglja, po rozmowach genewskich przyrzekła popierać Polskę w jej imprezie przeciw Litwie i nawet zaleciła, aby wojska polskie zajęły Litwę; na granicy zresztą rozpoczęła się już koncentracja wojsk. Dzienniki litewskie, pomimo surowej cenzury, drukują artykuły alarmujące; w sejmie litewskim zwrócono uwagę na skoncentrowanie wojsk polskich. Polityczne koła berlińskie pomimo sceptycyzmu są zaniepokojone możliwością powtórzenia się czynu gen.Żeligowskiego. Pomyślne wrażenie wywołane deklaracjami min.Zaleskiego, zostało zakłócone wiadomością o wydaleniu 250 górników-niemców z Polskiego G.Śląska.

IL MESSAGERO z 19/3. powtarza te same wiadomości; redakcja zaznacza od siebie, że należy odnosić się do nich z wielkiem zastrzeżeniem.

THE TIMES z 18/3. zamieszcza art.poświęcony Finlandji. Omawiając politykę zagraniczną tego kraju autor pisze, że jednym z ważniejszych wydarzeń w polityce zagranicznej było zerwanie rokowań z Sowietami o pakt o nieagresji. Lojalność delegatów finlandzkich wobec Ligi Narodów i naleganie ich na zasady arbitrażu była przyczyną, iż rokowania stanęły na martwym punkcie. Ta lojalność Finlandji wobec Ligi powinna być wzięta pod uwagę, gdy będzie wysunięta kandydatura Finlandji na członka Rady Ligi Narodów. Dotychczas Finlandja nie stawiała oficjalnie swej kandydatury, w kołach międzynarodowych panuje opinja, iż stabilizacja Finlandji jako nowego państwa, jej stanowisko w tej strategicznej części Europy uczyniłyby z niej pożytecznego członka Rady Ligi.

L'ERE NOUVELLE z 19/3. pisze w art. omawiającym cele paktu sowiecko-łotewskiego, że pakt ten jest nietylko aktem nieufności w stosunku do Ligi Narodów, lecz zarazem w stosunku do Polski. Niemcy związano również z Rosją przez układy, zawarte w Rapallo i w Berlinie, mogą jedynie temu przyklasnąć, tembardziej, że w ten sposób Łotwa pozbywa się dawnych węzłów łączących ją z Polską, co w następstwie może prowadzić do zamiany porozumienia z Polską na sojusz z Sowietami.

IZWIESTJA z 20/3. W przeglądzie tygodniowym podkreślają, że pisma polskie zbliżone do Belwederu informują, iż parafowanie układu łotewsko-sowieckiego doprowadzi w konsekwencji do przewrotu faszystowskiego na Łotwie. Zdaniem pisma - faszyzm jest stawką dyplomacji polskiej w polityce nadbałtyckiej; na tym tylko gruncie sfery rządzące w Polsce mają możność urzeczywistnienia swego programu, który jest w swej osnowie głęboko wrogi wobec Z.S.R.R. Autor uważa, że ma słuszność organ łotewski "Socialdemokats", gdy pisze: "Kto występuje przeciwko traktatowi sowiecko-łotewskiemu, jest zwolennikiem wojny z Z.S.R.R".

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 19/3. Kor. dyplomatyczny pisze, że w sposób nieurzędowy zostało ustalone pomiędzy min. Zaleskim i Stresemannem, iż obie strony będą się starały doprowadzić do pozytywnego wyniku rokowania, dotyczące kwestji osiedlenia i wydalenia. Min. Zaleski dał zobowiązanie, że w międzyczasie nie nastąpią dalsze wydalania z Polski. Tego rodzaju jest odprężenie, które nastąpiło w wyniku rozmów polskiego i niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Gdy Stresemann przybył do Genewy, zauważył pewne oziębienie nastrojów locarneńskich delegacji francuskiej wobec Niemiec, bez wątpienia z powodu zerwania rokowań polsko-niemieckich, co Paryż przypisywał wpływowi nacjonalistów niemieckich; Stresemann zapewnił jednak Brianda, że gdyby on był w Berlinie, zerwanie rokowań nie miałoby miejsca.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 20/3. podaje odezwę, wydaną przez stronnictwa narodowe wschodnio-pruskie: niemiecko-narodowych, partję ludową, niemiecką partję ludową, ludowców, demokratów i centrum, w której odwołują się do uczuć patrjotycznych niemców Polskiego G.Śląska i dziękują im za wytrwanie na stanowisku, a ich solidarność biorą za wzór dla swojej działalności, ponieważ z Prus wschodnich "wokoło zagrożonych niebezpieczeństwami" musi najgłośniej rozlegać się hasło zjednoczenia napowrót Górnego Śląska. W końcu odezwa wzywa rząd niemiecki do nieustannej walki o prowincje wschodnie.

DER TAG z 22/3. p.t. "Otwarta groźba wojny ze strony Polski" pisze koresp. warszawski, w sprawozdaniu z uroczystości rocznicy plebiscytu, że na bankiecie w hotelu "Savoy" mówił "w imieniu" Marsz. Piłsudskiego gen. Romer, że z powodu G.Śląska /pismo od siebie dodaje, że chodzi o niemiecką część G.Śląska/ bezwarunkowo przyjdzie do wojny; Gen. Romer dosłownie powiedział: "Nie łudźmy się, wojna wybuchnie". Zabierał głos również korespondent paryskiego "Eclair", mówiąc, że Francja nie ścierpi, aby G.Śląsk pozostał arsenałem niemieckim.

Dalej pismo opisuje przebieg uroczystości katowickich pod tytułem: "Polska komedja rocznicowa w Katowicach"."

DER TAG z 22/3. W art. wst. p.t. "Polska taktyka" omawia stosunek Niemiec do Polski od 1919 r. dowodząc, że Niemcy stale polakom ustępują. "Obecnie, gdy Niemcy znajdują się w Radzie Ligi -

pisze - zadowalają się Polacy groźnemi mowami ministrów i napastliwemi artykułami prasowemi. W tej chwili nawet nie mają potrzeby używania ciężkich dział, odkąd w roku zeszłym Masarykowi udało się przekonać anglików w Genewie, że niemieccy robotnicy już nie są zdolni do działania, i szczególnie nie wystąpią już przeciw Sowietom. Odtąd Chamberlain począł więcej liczyć się z polakami i czechami. Jego gra nie jest łatwa, ponieważ chce atakować rosyjską wieżę dwoma skoczkami słowiańskimi, podczas gdy niemiecka królowa została stracona dla europejskiej szachownicy z powodu wersalskiego nakazu".

"Podobnie jak w 1919 r. kończy autor - Anglja i Francja są w tem zgodne, aby zapomocą przyjaznych napomnień nakłonić Niemców do podobnie przymusowych rokowań. Tem jest konieczniejsze, aby rząd Rzeszy wytrwał przy swoich niewzruszonych i nieodzownych żądaniach w sprawie traktatu osiedlenia i handlowego i nie pozwolił się zepchnąć przez trzecią stronę z platformy uprawnionych żądań niemieckich".

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 20/3. pisze o znaczeniu Polski dla niemieckiej uprawy kartofli, przytaczając dane statystyczne z Rocznika statystycznego za r.1926., z których wynika, że Polska w produkcji kartofli prawie dorównywa Niemcom, a na głowę jednego mieszkańca produkuje o 50 % więcej kartofli; producenci kartofli muszą jasno zdawać sobie sprawę - pisze autor - jakie skutki pociągnie za sobą zaprzestanie wojny celnej z Polską. W ostatnich latach ratowało to niemiecką produkcję od tego, że kryzys gospodarczy nie przerodził się w zupełną katastrofę. Dopuszczenie dowozu polskich kartofli i świń pozwoli polskim producentom wybierać zależnie od uzyskania lepszej ceny, czy wywozić kartofle, czy kartoflami pasione świnie.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 19/3. pisze p.t. "Wierność Gdańska dla Rzeszy" że na wczorajszem posiedzeniu Senatu gdańskiego, senator Volkmann, omawiając budżet i pożyczkę przyznaną przez Ligę Narodów oświadczył, że stale dotychczas dobre stosunki z Rzeszą, stają się coraz ściślejsze i trwalsze. Wspólność kultury i języka oraz uczuć i myśli, jakoteż wszelkich innych celów jest i pozostanie ważną częścią życia państwowego Gdańska i prywatnego życia jego obywateli.

## 2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

### ZATARG WŁOSKO-JUGOSŁOWIANSKI.

CORRIERE DELLA SERA z 19/3. i inne pisma z tej samej daty drukują komunikat Agencji Stefani, który wzmiankując o pogłoskach o przygotowaniach wojennych Włoch, nazywa je tendencyjnie alarmującemi i antyfaszystowskiemi. Włochy idą drogą polityki pokojowej i nie zamierzają obecnie podjąć inicjatywy pośredniej lub bezpośredniej dla zakłócenia pokoju, w jakimkolwiek punkcie Europy.

GIORNALE D'ITALIA z 18/3. - IL POPOLO D'ITALIA z 19/3, i inne pisma zamieszczają koresp. nadesłaną z pogranicza Jugosławji, która sygnalizuje gorączkowe przygotowania wojenne Jugosławji. Pomimo milczenia prasy i władz, wiadomości te są na wszystkich ustach, szczególniej na prowincji."Ze źródeł pewnych - pisze koresp. - dowiaduję się, że sztab generalny pod osobistem kierownictwem króla opracowuje szeroki plan, którego nie waham się nazwać mobilizacją, który ma oczywisty charakter nagłości. Wszystko każe sądzić, że idzie o postawienie armji

w pogotowiu wojennem i to w największym pospiechu. Przygotowania te idą wzdłuż granicy Albanji.

Kor. dodaje, iż wydane rozkazy o rozmieszczeniu sił na różnych granicach, głównie na Albańskiej i Włoskiej. Na granicy bułgarskiej, greckiej i węgierskiej powzięte są środki ostrożności." Sztab generalny pracuje w permanencji, król Aleksander osobiście wgląda we wszystko, kor. zaznacza ulepszenie dróg i połączeń kolejowych.

GIORNALE D'ITALIA z 18/3. w art. redakcyjnym nawiązując do powyższej korespondencji wykazuje, że ruch antywłoski w Jugosławji rozwinął się jednocześnie z rozwojem polityki włoskiej w Albanji; dość przypomnieć gwałtowną kampanję jugosłowiańsko-francuską przeciwko paktowi w Tiranie. "Zawsze utrzymywaliśmy, że bunt w Skutari przygotowany został przez Sztab Generalny jugosłowiański z pomocą pewnych elementów francuskich."Układ francusko-jugosłowiański przeciw Włochom, "powtarza się jeszcze, mówi Giornale d'Italia" w obecnem uznaniu przez Włochy aneksji Besarabji: I w Belgradzie i w Paryżu chciano nadać charakter aktywny temu uznaniu, które ma rzekomo oznaczać nietylko antysowiecki układ Włoch z Anglją, ale i zdecydowaną wolę Włoch ekspancsji i objęcia kontroli na Bałkanach".

Dziennik zaznacza czynną rolę Francji w omawianym zatargu, oraz to, że potwierdzają się wiadomości, że kulomioty z Belgji przesłane do Jugosławji przez Francję.

Jest też nie bez znaczenia fakt, że król po wizycie w Bukareszcie udaje się do Paryża.

RADIONAZIONALE donosi, że z Paryża i Belgradu rozpuszczane są fantastyczne pogłoski o flotach włoskich w Albanji.

LA TRIBUNA z 20/3. W art. wst. pisze: Plotki o przygotowaniach wojennych Włoch pochodzą z dwóch źródeł: masońskiego i antyfaszystowskiego. Sztab główny: Paryż, filja: Genewa. Pewien odłam prasy brytyjskiej, prasa socjal-demokratyczna i żydowska w Niemczech pomagają w tej akcji. Ta kampanja zwraca się przeciw dziełu Mussoliniego. Paryż po wojnie stworzył M. Ententę z celami przeciw-włoskimi, by Włochy utrzymać w odosobnieniu. Ponieważ M. Ententa upadła, a Włochy wybijają się na pierwsze miejsce w polityce, chce się zniekształcić dzieło Mussoliniego i faszyzmu.

CORRIERE DELLA SERA z 19/3. Kor. londyński zwraca uwagę na przygotowania wojenne Jugosławji, aby obalić obecny rząd albański. W Londynie nie wątpi się ani na chwilę, że rząd francuski sprzeciwi się temu zakłóceniu pokoju.

L'INDEPENDANCE BELGE z 21/3. podaje komunikat Havasa o pacyfistycznej polityce rządu jugosłowiańskiego; notę rządu włoskiego do rządu niemieckiego o przygotowaniach wojennych w Jugosławji, opinje dzienników francuskich, że Francja powinna dać obu stronom rady pokojowe, opinję angielską iż niema niebezpieczeństwa wojny, i opinję austrjacką, że jakkolwiek w praktyce niema obawy wojny, pozostaje teoretyczne zakłócenie stosunków.

JOURNALE DE GENEVE z 21/3. Kor. paryski donosi, że w Paryżu nie bierze się bardzo na serjo oskarżeń Włoch przeciw Jugosławji. Raczej przypuszcza się, że jest to oznaką życzeń rządu rzymskiego, który pragnie pod jakimkolwiek pretekstem interwenjować w Albanji.

THE TIMES z 19/3. zamieszcza art. wst., w którym omawia politykę Jugosławji wobec Albanji i podkreśla, że ma się tu do czynienia z dalszym ciągiem dawnej niebezpiecznej polityki Jugosławji wobec Albanji. Najniebezpieczniejszym czynnikiem obecnej sytuacji jest fakt, że wobec niepowodzenia prób Ahmeda Zogu, przy-

gotowuje się w Jugosławji nowa awantura albańska, w okolicznościach, w których nawet częściowe jej powodzenie uczyni interwencję Włoch w obronie obecnego "status quo" rzeczą nieuniknioną. Taki stan rzeczy grozić może nietylko pokojowi na Bałkanach - Anglja i Francja nie mają żadnych zobowiązań co do chronienia Jugosławji przed dyplomatycznemi czy innemi konsekwencjami nierozsądnej agresywności.

THE TIMES z 19/3. Kor. z Albanji pisze, że poważne i usprawiedliwione obawy zostały wywołane w Tiranie - w związku z przygotowaniami, jakie mają miejsce w Jugosławji dla wznowienia ruchu powstańczego przeciwko rządowi albańskiemu. Autor kładzie nacisk na wagę sytuacji.

POLITYKA ZAGRANICZNA Z.S.R.R.

LE MATIN z 18/3. zamieszcza artykuł Koraba-Kucharskiego omawiający działalność Sowietów w związku z ustosunkowaniem się do nich Anglji. Sowiety twierdzą, że W.Brytanja dąży do okrążenia ich i do odosobnienia, co grozi w przyszłości wybuchem wojny. Ze względu na wewnętrzne stosunki państwa sowieckiego, wysuwanie tego niebezpieczeństwa jest czynnikom rządowym bardzo na rękę. Wyzyskują one zresztą tę sytuację również i na zewnątrz. Tem więc tłumaczy się akcja Sowietów wobec państw bałtyckich, zmierzająca do zawarcia z nimi paktów o nieagresji. Łotwa ulegając tym wpływom podpisała już pakt z Moskwą; fakt ten jest w kołach moskiewskich komentowany z punktu widzenia wojskowego, a mianowicie: że z chwilą podpisania tego paktu Ryga nie może już być bazą dla działań militarnych Anglji. Przedstawiciele Francji, Niemiec, Anglji i Polski w Moskwie, upewniają rząd sowiecki, że Anglja nie myśli wcale o tem, aby zaatakować Rosję. Dla Sowietów jednak zapewnienia te nie są wystarczające i oświadczają one otwarcie, że w obronie przeciwko akcji angielskiej poszukają one sojuszu z państwami bałtyckiemi, Dalekim Wschodem i Rumunją. Tego rodzaju taktyka skierowana jest również przeciwko Francji. Z oświadczeń Rakowskiego wynikałoby wprawdzie, że Sowietom zależy na zbliżeniu z Francją, aby tą drogą osłabić akcję Anglji, jednakże wiadomo, że w gruncie rzeczy te oświadczenia przedstawiciela Sowietów są gołosłowne, gdyż Rakowski nie otrzymał w Moskwie żadnych instrukcji w sprawie regulowania długów wojennych. Francja nie łudzi się bynajmniej co do rzeczywistego stanowiska Sowietów, których udane zaniepokojenie służy jedynie dla zamaskowania przygotowań agresywnych. Nieokreślone obietnice nie złamią solidarności Europy cywilizowanej, której czujność została nareszcie zbudzona.

IZWIESTJA z 20/3. zamieszczają noty rządu włoskiego i odpowiedź rządu Z.S.R.R. w sprawie protokółu paryskiego ratyfikowanego przez Włochy oraz art.wstępny, w którym pismo nazywa akt rządu włoskiego krokiem naruszającym dobre stosunki między Z.S.R.R. a Włochami, a jednocześnie krokiem bezpośrednio szkodzącym interesom włoskim Obce interesy popchnęły Włochy na drogę nieprzyjaznych stosunków do Z.S.R.R. Również rywalizacja z Francją i chęć uzyskania decydującego wpływu na rynku Rumuńskim oraz dążenie do izolacji Jugosławji były drugim rodzajem motywów, które doprowadziły do złożenia ofiary przyjaznych stosunków z Sowietami. Dziennik zwraca uwagę na fakt niepodpisania dotychczas przez Japonję protokółu paryskiego, dopóki to nie nastąpi, protokół ten niema mocy prawnej w stosunkach międzynarodowych. Izwiestja ostrzegają Japonję, że podpisanie tego protokółu uważane byłoby przez opinję publiczną Z.S.R.R. za wyraźnie wrogi afront wobec Z.S.R.R., niezgodny z oświadczeniami japońskich mężów stanu o przyjaznym stosunku Japonji wobec Z.S.R.R.

---